PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, czwartek 7 lutego 1929 r. | Nr. 31

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa ochrony mniejszości. — Państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja w Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Sytuacja polityczna na Bałkanach. — Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Vossische Ztg. 5.II w dodatku gospodarczym omawia wytyczne nowego polskiego prawa akcyjnego, obowiązującego od 1 stycznia 1929 r. Dziennik podkreśla doniosłe znaczenie tego prawa dla istniejących na terenie Polski przedsiębiorstw cudzoziemskich. Autor twierdzi, że na zasadzie nowej ustawy rząd będzie miał prawo zamknąć w każdej chwili istniejące w Polsce obce przedsiębiorstwa. Przepis ten utrudni — zdaniem dziennika — napływ cudzoziemskich kapitałów do Polski.

Stockholms Dagblad 2.II twierdzi, że polski węgiel stopniowo zdobywa rynki północne. Jeszcze w r. 1927 przywóz węgla angielskiego do Finlandji był większy od przywozu polskiego, a w r. 1928 już przywóz polski przeważył. Także w innych krajach północnych powiększa się przywóz węgla polskiego, ku wielkiemu niezadowoleniu Anglji i Niemiec. Polacy usilnie starają się o utrzymanie tych rynków, rozbudowują port gdyński w tempie prawie amerykańskiem.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allgemeine Ztg. 5.II w depeszy z Gdańska informuje, iż wybór gen.Le Ronda na stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej towarzystwa akcyjnego doków gdańskich — jest uważany za akt polityczny, a to wskutek wiadomych sympatyj, jakie żywi gen. Le Rond wobec Polski.

Fakt ten dowodzi — zdaniem dziennika, że Polska pragnie umocnić się militarnie w porcie gdańskim. Dziennik cytuje głosy prasy gdańskiej, nazywającej gen. Le Ronda współwinnym grabieży Śląska.

Deutsche Allgemeine Ztg. 5.II w dep. z Gdańska twierdzi, iż władze polskie bezprawnie pobierają cło od towarów, sprowadzonych przez Gdańszczan drogą lądową z Niemiec.

Deutsche Allgemeine Ztg. 1.II donosi z Gdańska, iż polskie władze kolejowe stosują surowe represje przeciwko urzędnikom Niemcom tak, że kilku z nich wraz z rodzinami musiało udać się do Malborga, gdzie roztoczono nad nimi dobroczynną opiekę.

POLSKA A NIEMCY.

Berliner Tgbl. 4.II zamieszcza przemówienie ministra aprowizacji Rzeszy Dietricha, wygłoszone w Związku włościan śląskich. W przemówieniu tem minister podkreślił, że import trzody z Polski nie wywrze wpływu na ceny w Niemczech, gdyż rząd w odpowiedni sposób zorganizuje tę gałęź handlu.

Correspondance Universelle 30.I w art., podpisanym „Un diplomate", omawia propozycję min. Stresemanna wniesienia sprawy mniejszości narodowych na porządek dzienny przyszłej sesji Ligi Narodów. Znając metody jakie stosowali Niemcy przy obliczaniu ludności na swoich kresach wschodnich, przypuszczać należy, że obecnie opierać się oni będą w sprawie mniejszości polskiej na spisie ludności z r. 1925, według którego liczba 1.200.000 Polaków, zamieszkujących te prowincje zredukowana została do 200.000. Ta poważna redukcja liczby Polaków pochodzi stąd, że władze administracyjne niemieckie zarejestrowały jako Niemców wszystkich tych Polaków i Mazurów, którzy posługiwali się również językiem niemieckim. Celem tych fałszerstw było uzasadnienie tego stanu rzeczy, że na 105.000 dzieci polskich tylko 506 dopuszczono do szkół polskich. Autor pisze w d. c., że Polska zupełnie inaczej traktuje swoje obowiązki wobec mniejszości narodowych, stosując się ściśle do

Konwencji Genewskiej, obowiązującej wszystkie państwa, posiadające mniejszości. Polska nie będzie miała żadnych trudności w przedstawieniu swoich uzasadnionych żądań i pretensji wobec położenia mniejszości polskiej w Niemczech i obawiać się wypada, czy Stresemann nie będzie znowu zmuszony do uderzenia pięścią w stół, gdy będzie mowa o działalności Ostmarkvereinu, Heimatsbundu itp.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

Frankfurter Ztg. 4.II w depeszy z Paryża donosi o złem przyjęciu przez opinję francuską wniosku Stresemanna w sprawie mniejszości. Zdaniem dziennika — ostra krytyka wniosku niemieckiego jest wywołana nietylko troską o zaoszczędzenie zaprzyjaźnionej Polsce wielu kłopotów, ale również zrozumieniem, iż kwestja mniejszościowa dowodnie stwierdza fałszywość zasady niezmienności obecnych traktatów. W d. c. dziennik podnosi, iż opinja francuska uważa wniosek Stresemanna za odpowiedź na mowę Poincarégo w sprawie Alzacji; w rzeczywistości wszelako Niemcy zawsze uważały sprawę Alzacji za kwestję wewnętrznej polityki francuskiej.

Frankfurter Ztg. 3.II informuje, iż niemiecki wniosek w sprawie mniejszości spotkał się z bardzo przychylnem przyjęciem w Genewie. Koła genewskie sądzą, że przyjęcie wniosku tego da faktyczną możność Lidze Nar. ingerowania w sprawy mniejszościowe poszczególnych państw.

Zdaniem dziennika, wniosek przedstawiciela kanadyjskiego Danduranda będzie traktowany, jako pomocniczy w stosunku do wniosku Stresemanna.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Revaler Bote 2.II poświęca artykuł wstępny omówieniu wpływów trzeciej międzynarodówki na państwa bałtyckie. Dziennik na wstępie zaznacza, iż obecnie ekspansja międzynarodówki moskiewskiej osłabła, zwłaszcza nad Bałtykiem, gdyż Estonji broni jej dzielny korpus graniczny, wywołanie zaś bolszewickiego przewrotu na Litwie nie leży w intencjach Moskwy, dałoby to bowiem Polsce asumpt do interwencji, jedynie Łotwa stanowi teren komunistycznej propagandy, czemu sprzyjają ożywione stosunki handlowe między Łotwą a Rosją oraz fakt, iż „lejbgwardja“ Lenina składała się z Łotyszów.

Nawiązując do zamachu bolszewickiego w Talninie, dziennik porównywa go z marszem Żeligowskiego na Wilno, gdyż i Rosja i Polska wyparły się swego udziału w tych zdarzeniach. W zakończeniu dziennik podkreśla, iż publiczną tajemnicą są narady nad wywołaniem zamachu na Łotwie.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Le Temps 3.II zajmuje się w art. wst. sytuacją polityczną na Litwie. Dziennik pisze, że sensacyjne wiadomości pochodzące z Berlina nie zostały dotychczas potwierdzone, a nawet są one dementowane ze strony litewskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że na Litwie panuje zamęt polityczny, wywołany sposobem postępowania Woldemarasa, które budzi już niepokój nawet w kołach konserwatystów i nacjonalistów litewskich. W rzeczywistości zarówno polityka wewnętrzna jak i zewnętrzna prowadzona przez Woldemarasa przyniosła Litwie tylko straty. Brak normalnych stosunków z Polską paraliżuje poważnie rozwój ekonomiczny kraju, a ustosunkowanie się Woldemarasa do sprawy konfliktu z Polską kompromituje Litwę wobec opinji międzynarodowej. Utrzymanie się przy władzy dyktatora litewskiego zależy od tego tylko, w jakim stopniu on jeszcze może liczyć na poparcie armji, która była dotychczas główną ostoją jego władzy.

Lietuvos Žinios 4.II. w art. wst. nawiązując do zjazdu litewskich ludowców, który odbył się w pierwszej połowie stycznia w Kownie, podkreśla, że Europa przechodzi obecnie okres reakcji, która w licznych krajach przejawia się w postaci dyktatorskich form rządzenia. Wg. dziennika, nie należy uważać form tych za jakieś nowe drogi życia politycznego. Są one, poprostu, zwykłem cofnięciem się wstecz. Dyktatura tylko utrudnia, nigdy zaś nie powstrzyma biegu ogólnego postępu myśli demokratycznej. „Litwa jest krajem włościan; włościanie widzą swój dobrobyt ekonomiczny i polityczny w nawróceniu do ustroju demokratycznego, przeto też w Litwie nie może być żadnego innego ustroju, niż ustrój oparty o demokrację i parlamentaryzm“.

Lietuvos Žinios 4.II w liście otwartym do redakcji „Liet. Aidas“, z powodu umieszczenia przez nią notatki p. n. „Polski szmugiel w Liet. žinios“ (por. „Przegl. Prasy Zagr.“ Nr. 29) prosi redakcję urzędówki litewskiej o ogłoszenie nazwisk lub pseudonimów tych współpracowników pisma, którzy — zdaniem Liet. Aidas — są agentami politycznymi Polski, a to w celu usunięcia ich. „Ze swej strony dodaje Liet. žinios—obiecamy odwzajemnić się w ten sam sposób, jeśli zachodzi możliwość wyeliminowania politycznych agentów państw obcych z pośród współpracowników Lietuvos Aidas“.

Echo 4.II (Kowno) donosi o aresztowaniu przez władze litewskie w Szawlach komunistki Szapiro, u której znaleziono transport literatury komunistycznej w języku litewskim.

Dzień Kowieński 4.II. informuje ,że z rozporządzenia władz litewskich zakazano debitu dziennikowi „Berliner Tageblatt“ i skonfiskowano w Kownie numer tego pisma „za opublikowanie fałszywych wiadomości o Litwie“.

SYTUACJA W Z. S. R. R.

Vossische Ztg. 5.II zamieszcza korespondencję Moskwy pióra Steina. Korespondent zwraca uwagę, iż mimo potępienia Trockiego i jego teorji, rząd wprowadził teorję tę w życie, co w rezultacie dało znaczne pogorszenie położenia gospodarczego i wzburzenie całego społeczeństwa; pewne postępy w zakresie budowy wielkiego przemysłu i sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej „nie nasycą przeciętnego obywatela“.

Z dnia na dzień rośnie w siły ugrupowanie

„oportunistyczne", które pragnie zaradzić brakowi chleba przez stosowanie „ugodowej" polityki agrarnej.

Proces „czyszczenia" partji komunistycznej — zdaniem korespondanta — nie jest zakończony i dlatego nie można dotychczas mówić jeszcze o wyraźnej unji politycznej zwłaszcza w stosunku do włościaństwa.

W zakończeniu korespondent wspomina o zakładaniu „fabryk zboża" czyli wielkich państwowych przedsiębiorstw rolnych, mających rozwiązać problemat aprowizacji ośrodków przemysłowych; co do planu tego odnosi on się nader sceptycznie ze względu na zupełny brak jakichkolwiek maszyn rolniczych.

The Daily Telegraph 30.I. Ashmead-Bartlett w w VII z rzędu artykule omawia stosunek bolszewików do przestępstw oraz daje charakterystykę więzień bolszewickich. Podkreśla on ich pobłażliwość w stosunku do kryminalistów a bezwzględność w stosunku do przestępców politycznych. Korespondent pisze, że w ciągu półgodziny widział więcej twarzy uśmiechniętych w więzieniu, niż w ciągu dnia w całej Moskwie. Wogóle, zdaniem korespondenta, więzienia sowieckie są bardziej humanitarne, niż w jakiemkolwiek innem państwie. Artykuły spażywcze w więzieniu są lepsze, niż w sklepie państwowym w mieście.

The Daily Telegraph 31.I w dalszym artykule Ashmead-Barllett'a omawia stosunek Sowietów do zagranicy, a szczególnie do Anglji. Pisze on, że Sowiety powstrzymałyby się od propagandy, gdyby Anglja i Stany Zjednoczone nawiązały z niemi normalne stosunki dyplomatyczne. Stawianie przez Anglję Sowietom warunku wyrzeczenia się propagandy komunistycznej jest rzeczą niewłaściwą, gdyż nie mogą one dać jawnego i formalnego zobowiązania ze względu na sytuację wewnętrzną.

Odmowa uznania Sowietów przez Anglję i Amerykę utrudnia im stosunki z innemi mocarstwami i obniża ich préstige; pozatem, uniemożliwia zaciągnięcie pożyczki zagranicznej. I dlatego Sowiety gotowe są zgodzić się na wszelkie warunki; autor wyraża jednak wątpliwość by i partja komunistyczna zaniechała swej propagandy.

Korespondent, analizując stosunek Sowietów do mocarstw zachodnich, a głównie do Anglji i odwrotnie pod względem handlowym, dochodzi do wniosku, że Sowiety są przekonane, iż ich sytuacja finansowa poprawi się z chwilą uznania ich przez mocarstwa. Anglja, zdaniem korespondenta, w chwili obecnej winna śledzić bacznie to, co dzieje się w Rosji. Wprawdzie obroty handlu brytyjskiego od chwili zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami zmalały lecz trudno ustalić przyczyny tego obniżenia — czy jest to rezultat urwania, czy też ostrego kryzysu finansowego. Poprawa handlu brytyjskiego zależy raczej od poprawy sytuacji gospodarczej Rosji, niż od uznania Sowietów.

Co się tyczy przynęty koncesyjnej Sowietów, to narazie nikt na nią się nie bierze, lecz jeśli państwa zachodnie odważą się na ulokowanie swych kapitałów w Rosji, to wówczas Anglja nie mająca swego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Rosji, znajdzie się w sytuacji bardzo niekorzystnej w porównaniu z temi państwami, które takie przedstawicielstwa posiadają.

Brak przedstawicielstwa Anglji i Ameryki odczuwany jest przez cały korpus dyplomatyczny. Wskutek nieobecności przedstawicieli tych państw trudno jest mówić o jakiejś wspólnej polityce europejskiej w Rosji. Szczególnie brak tego przedstawicielstwa odczuwają państwa sąsiadujące z Rosją. Koresp. wymienia Polskę i państwa bałtyckie, które wystawione są na agresywną polityką Rosji. Litwa, Estonja i Łotwa znajdują się w takiej sytuacji, że armja czerwona może zająć ich stolice bez żadnego poważnego oporu. Polska jako silniejsza potrafi stawić opór — większy, niż w roku 1920, lecz wymienione trzy państwa bałtyckie pozbawione są moralnej podpory wskutek nieobecności brytyjskiego przedstawiciela w Rosji.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 3.II stawia rządzącemu stronnictwu narodowo-włościańskiemu zarzut, że doszło ono do władzy m. in. kosztem zobowiązań, danych Węgrom siedmiogrodzkim, którzy na tej podstawie wysuwają teraz daleko idące pretensje, grożąc odwołaniem się do Ligi Narodów.

Viitorul 3.II ostrzega rząd narodowo-włościański przed oddawaniem monopolu zapałczanego w ręce Szwedów, twierdząc, że takie pożyczki są usprawiedliwione tylko w państwach stojących nad przepaścią, czego nie można powiedzieć o Rumunji, mającej zresztą pożyczkę i ustaloną walutę.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Neue Freie Presse 31.I poświęca dłuższy artykuł pióra prof. Brockhausena omówieniu książki Morocutti'ego p. t. „Wielkie Niemcy — Wielka Jugosławja". Morocutti, działacz niemiecki w Jugosławji dąży przez zgodne spółżycie mniejszości niemieckiej z ludnością jugosłowiańską do wytworzenia związku między całą południową Słowiańszczyzną (wraz z Bułgarją) a Niemcami złączonemi z Austrją; związek ten ma być drogowskazem dla rozwoju stosunków w nowej Europie. Zadaniem prof. Brockhausena to intuicyjne wejrzenie w przyszłość wskazuje realne możliwości nowej polityki porozumienia.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

Der Tag 5.II omawia broszurę p. t. „Socjaldemokracja a zbrojenia", której autorami są posłowie socjalistyczni. Dziennik uważa, iż broszura ta napisana przez ludzi, stojących u steru rządu Rzeszy, nacechowana jest wrogim stosunkiem do państwa niemieckiego.

The Daily Telegraph 1.II, omawiając w art. wst. przemówienie pierwszego lorda Admiralicji w klubie konstytucyjnym, oraz sen. Reed'a w sprawie billu o krążownikach, stwierdza, że Anglja zdaje sobie sprawę z nowych tendencyj w polityce morskiej, i że gotowa się do nich zastosować, lecz przedewszystkiem musi mieć na względzie swoje bezpieczeństwo. Anglja ma za sobą pakt Kellogg'a, któremu skłonna jest ufać i wierzy zapewnieniom ze strony Ameryki, że cokolwiek uważa ona za konieczne dla swej obrony, będzie to użyte tylko w tym celu.

Le Quotidien 1.II zamieszcza art. Rène Garin, który nawiązując do oświadczenia prez. Coolidge'a,

„iż nie widzi on żadnej sprzeczności pomiędzy sprawą ograniczenia zbrojeń a projektowaną budową piętnastu krążowników", pisze: sądząc z tych słów prez. Coolidge uważa za zbyteczne dojście w przyszłości do porozumienia w Anglją w sprawie zbrojeń na morzu. Tego rodzaju ustosunkowanie się prez. Coolidge'a nie powinno nikogo dziwić, gdyż nawet w tym okresie, gdy Coolidge grał rolę pacyfisty, postępowanie jego mogło budzić niepokój. Nie należy również przypuszczać, że przyszły prezydent Hoover będzie miał inny pogląd; będzie on może tylko postępował bardziej szczerze — oto wszystko. Nie należy zapominać, że Anglja zagraża najbardziej Stanom Zjednoczonym, nad kanałem Panamskim, posiadając hegemonję na Antyllach i na północnej części Ameryki południowej; wszędzie tam Anglja ma liczne składy nafty konsorcjum „Royal Dutch", które stanowiłyby w razie potrzeby poważny punkt oparcia dla floty angielskiej. Jednem słowem Coolidge zdaje się obawiać Anglików. Należałoby jeszcze wiedzieć, czy zmieni on swoje stanowisko, gdy Anglja uwolni się z pod rządów konserwatystów?

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Chicago Daily Tribune 2.II. Koresp. Miami Beach donosi, że pułkownik Henry El. Stinson, generalny gubernator Filipin został mianowany definitywnie przez Hoover'a sekretarzem stanu. Przed nominacją Stinson'a Hoover odbył konferencję z Elihu Root i Charles Evans Hughes'em.

The Morning Post 30.I informując z Berlina o konferencji ekonomicznej Małej Ententy w Bukareszcie, pisze, iż przedmiotem obrad tej konferencji ma być pogłębienie obecnych przyjaznych stosunków politycznych pomiędzy państwami Małej Ententy i uzupełnienie ich ścisłemi stosunkami ekonomicznemi. W pewnych kołach politycznych Niemiec i Austrji konferencję tę uważają jako odpowiedź na oficjalne oświadczenie Austrji, że chociaż Anschluss jest w danej chwili niemożliwy, to jednak Austrja musi dążyć do ekonomicznego zbliżenia z Niemcami.

Frankfurter Ztg. 1.II. uważa wprowadzenie na terenach okupowanych nowej francuskiej procedury karnej, pozbawiającej adwokatów niemieckich prawa występowania — za wysoce krzywdzące. Dziennik domaga się znowelizowania tej ustawy.

Berliner Tgbl. 4.II donosi z Londynu, iż ratyfikacja traktatu handlowego między Niemcami a Południową Afryką wywołać może ostry zatarg konstytucyjny. Rząd afrykański posiada dostateczną ilość głosów w parlamencie dla przeprowadzenia ratyfikacji, w senacie jednak traktat skazany jest na odrzucenie, wobec czego premjer Hertzog jest zdecydowany nie przedstawiać traktatu senatowi do ratyfikacji; oczywiście, wywołałoby to spór konstytucyjny, który mógłby być rozstrzygnięty przez najwyższy sąd.

Il Giornale d'Italia 3.II podaje mowę Mussoliniego, wypowiedzianą z powodu otwarcia Narodowej Rady badań, podkreślającą usystematyzowane we Włoszech dobieranie ludzi do zawodów, którem teraz będzie kierowała specjalnie w tym celu utworzona instytucja naukowa.

Il Giornale d'Italia 29.I. W odpowiedzi na głosy niektórych dzienników francuskich o rzekomo groźnym spadku liczby ludności we Włoszech, twierdzi N. Gayda w art. wst., że przyrost naturalny wprawdzie się obniża, ale ciągle jeszcze przewyższa ubytek, tak, że w r. 1926 wynosił przyrost 414.280, a w 1927 r. 457.058. Obniżenie się przyrostu datuje od r. 1872, ale ludność Włoch jednak wzrasta, wobec czego daleko jest do takiego spadku liczebnego, jaki oddawna stwierdza u siebie Francja, starająca się uzupełnić tę stratę imigracją cudzoziemców. Stwierdzając następnie, że zmniejszenie przyrostu zachodzi tylko w miastach, i to tylko we Włoszech północnych, wnioskuje autor, że jest to wpływ sąsiedniej Francji, przenikający aż do Włoch, podczas gdy Włochy południowe są wolne od niego.

Bergens Aftenblad 29.I donosi, że bezrobocie w Norwegji, będące poważnem zagadnieniem w ciągu kilku lat ubiegłych, straciło dziś na swojej ostrości.

Echo 4.II (Kowno) donosi, że z Polski do Litwy zbiegł żołnierz polski z 19 bataljonu K. O. P. niejaki Paweł Kokecki. Jako powód ucieczki zbiegły miał podać nieznośny rygor i złe odżywianie. Ostatniemi czasy miało do Litwy zbiec kilku polskich żołnierzy, wśród nich jeden sierżant.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 29.I. Bulgariens latente Regierungskriese.— 30.I. Deutscher Wohlstand?

Berliner Tageblatt 29.I. Dr. E. F. Allemann. Hoover in Argentinien.

Münchner N. Nachrichten 29.I. Russlands Kampf ums Brot.

Berliner Tageblatt 29.I. Demokratie und Wehrpolitik.

Vossische Ztg. 30.I. Der nichterneuerte Vertrag (włosko-jugosłowiański).

Vorwärts 31.I. Wehrprogramm und Frieden.

Berliner - Börsen Courier 2.II. Dr. Alfred Karger. Das gefälschte Wirtschaftsbild. — 3.II. Schwab. Der Wille zum Wohlstand.

Berliner Tgbl. 2.II. Wir zahlen weiter (kor. z Paryża Stein'a, wysłannika specjalnego dla spraw reparacyj).

Kölnische Ztg. 2.II. Die Minderheiten und die Staats räson (kor. z Genewy).

Berliner Tgbl. 2.II. Dr. Ammende. Das Jahr der Minderheiten.

*

Neue Freie Presse 27.I. Wilhelm II. Die deutsche Politik und derWeltkrieg. Die Lüge von Versailles.

Neue Freie Presse 29.I. Sowjetwahlen.

Neue Freie Presse 31.I. Viscount d'Abernon. Zurück zu Locarno.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.